№ 26. Środa 1. Lutego 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Na rzecz istniejącego we Lwowie seminaryum nauczycielskiego ofiarowała gmina Ryczka w powiecie Kossowskim kwotę 2 złr., a gmina Sokołówka kwotę 1 złr. co niniejszem podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27go stycznia 1865.

C. k. krajowa dyrekcya finansowa we Lwowie mianowała prowizorycznie praktykanta konceptowego Emanuela *Döller* koncepistą finansowym III. klasy.

Lwów, 27. stycznia 1865.

(Z urzędowej części „Krakauer Zeitung")

Obwieszczenie.

Według wysokiego rozporządzenia c. k. ministerstwa stanu z 13. grudnia 1864, l. 8276 M. S., Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 6. z. m. raczył najmiłościwiej zezwolić na rozpisanie podatku krajowego na zachodnio galicyjski i krakowski fundusz indemnizacyjny na rok słoneczny 1865 w wysokości pięćdziesiąt jeden prc. od podatków stałych z zastrzeżeniem zatwierdzenia go w swoim czasie w drodze konstycyjnej.

Co podaje się do powszechnej wiadomości z tą uwagą, że ogłoszenie co do odnoszącego się do powyższego peryodu podatku krajowego na właściwe cele krajowe, będzie wydane przez c. k. namiestnictwo we Lwowie dla całego Królestwa.

Z c. k. komisyi namiestniczej.

Kraków, 24. stycznia 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 1. lutego.

Na przedwczorajszem posiedzeniu *izby deputowanych Rady państwa* ukończone zostały rozprawy nad opodatkowaniem gorzałki, a mianowicie nad projektem rządowym względem przyzwolenia 10proc. zniżenia podatku od wyrobu płynów spirytusowych. Nad wyrażonem przez odnośny wydział życzeniem, ażeby aparaty miernicze trwale były urządzane, i żeby wrócono do opodatkowania zacieru, toczyła się żwawa debata, w której brali udział deputowani Symonowicz, Skene, Grocholski, Riese-Stallburg, Bachofen i sprawozdawca Dr. Dietl. Wniosek Symonowicza, ażeby izba wezwała rząd, by powrócił do opodatkowania zacieru, przyjęty został nieznaczną większością. Inne życzenia wyrażone przez wydział przyjęła izba bez debaty.

Jener. Kor. przynosi następujące ważne zaprzeczenie: „Na podstawie korespondencyi wiedeńskiej w *Pester Lloyd* donoszą dzienniki wiedeńskie, że rząd nie ma zamiaru zwoływać w tym roku ściślejszej Rady państwa, a to z tego powodu, ponieważ nie można przedkładać izbie projektów sądowniczych w ich teraźniejszym składzie, i musiał zarządzić przerobienie wniosków ułożonych przez komisyę sądowniczą. Jesteśmy w stanie w obec tych twierdzeń zapewnić stanowczo, że rzeczona wiadomość peszteńskiego Lloyda jest zupełnie bezzasadna."

Botschafter zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby poseł francuzki miał mieć konferencyę z hr. Mensdorffem z powodu bytności Księcia Fryderyka Karola w Wiedniu. Pogłoska ta zupełnie jest zmyślona. Również zmyślona jest wieść jakoby książę Metternich donieść miał z Paryża, że gabinet tuilleryjski żądał wyjaśnień względem grudniowych depesz prusko-austryackich.

Pomiędzy Francyą a Anglią, jak donosi korespondent wiedeński czasopisma *Bohemia* toczą się teraz układy celem porozumienia się, jak obadwa te państwa mają się zachować względem Księstw. To pewna, że w Paryżu i w Londynie nie chcą nawet słyszeć o anexyi Księstw do Prus, i już nawet układano się o wspólny protest. Z powodu jednak, że o anexyi nie było jeszcze mowy w sposób urzędowy, poprzestano na odradzaniu w drodze poufnej tego kroku w Berlinie. W Paryżu pomimo zapewnień księcia Metternicha panuje przekonanie, że Prusy nie zrzekły się jeszcze planów anexyi.

Komisya międzynarodowa do stanowczego oznaczenia granicy między Danią i Księstwami, złożona z duńskiego majora Schöllera, austryackiego podpułkownika Poppa i pruskiego majora Stedingka, zebrała się — jak donosi *Kreuz Ztg.* — dnia 19. stycznia w Rippen. Jak tylko zabite zostaną pale graniczne, przystąpi komisya podług doniesienia dziennika *Berlingsche Tidende* do załatwienia rozmaitych spraw konieczych, będących w związku z uregulowaniem granicy, przyczem będzie jej dodany do pomocy ze strony Danii były burmistrz w Hadersleben p. Heackendorff.

W Paryżu mówiono o *nocie*, którą poseł francuzki w Rzymie miał doręczyć rządowi papiezkiemu, a która ma wyrażać ubolewanie nad tem, że stolica apostolska wzbrania się wchodzić w układy z Włochami. Francya — tak ma stać w tej nocie — wyczerpała już wszelkie środki pojednania, zrzeka się przeto dalszego prowadzenia układów i przystąpi do wykonania konwencyi. Inne natomiast są doniesienia belgijskiej *Indep.*, gdyż podług nich nie miała być dotąd jeszcze ani konwencya wrześniowa, ani encyklika przedmiotem wymiany not między rządami papiezkim i francuzkim. Dziennik ten zaprzecza również istnieniu noty, w której miał pan Drouyn de Lhuys wyjaśnić p. Sartiges powod zakazu względem publikowania encykliki.

Patrie doniosła mylnie, że dnia 29. z. m. umarł w Paryżu senator i były minister spraw zagranicznych p. *Thouvenel*. Wiadomość tę prostuje telegram paryzki z 30. z. m., donosząc, że nie senator umarł, lecz krewny jego tego samego nazwiska.

We Francyi trwają ciągle manifestacye biskupów, dzienniki ogłaszają listy biskupów z Valence, Autun, Verdun, Algieru i Saint-Briene. Arcybiskup z Seno listu żadnego nie ogłosił, lecz w ostatnią niedzielę wstąpił na kazalnicę i oświadczył, iż poddaje się całem sercem i całą duszą, bez żadnego zastrzeżenia decyzyi papieża. Niektórzy biskupi coby nie chcieli stracić mir w Rzymie a jednak nie chcą roznieprzyjaźnić się z rządem, zarzucają listowi ministra Baroche ton jego nader ostry twierdząc, że nie byłoby przyszło do takiej manifestacyi, gdyby pan Baroche pisał był w łagodniejszym tonie. Wszystkie te jednak manifestacye na rząd żadnego wrażenia nie robią, mówiono, iż biskup z Orleanu, ks. Dupanloup, pociągany być ma do odpowiedzialności za swoją broszurę; rząd jednak od myśli tej odstąpił i broszurę wprost ignoruje.

W Anglii mowy do wyborców są na porządku dziennym. W Busy miał mowę takową p. Fryderyk Peel, sekretarz stanu dla Irlandyi, w której obszernie się rozwodził nad zewnętrzną polityką. Zaprzeczał najprzód, ażeby Anglia miała być upokorzona z powodu rezultatu wojny duńskiej. Plany Anglii powinny być pokój i neutralność, dla tego Anglia trzymać się powinna zasady nieinterwencyi, zwłaszcza tam gdzie część jakiego państwa ma odłączyć się od niego, ukonstytuować w osobne państwo. Postępując według tej zasady Anglia uznała południowców amerykańskich za mocarstwo wojnę prowadzące, bo i stany północne za takie ich uznali. Nie uznała zaś Anglia południowców jako państwo niepodległe, bo stany północne ciągle robiły usiłowania dla podbicia ich. W takiem położeniu Anglia nie dostarczała broni i amunicyi ani jednej ani drugiej stronie. Reguła polityki angielskiej być powinna, iż Anglia nie odstąpi od zasady neutralności i nieinterwencyi, jeno kiedy do tego będzie zmuszona. Mówiąc o reformie parlamętu p. Peel oświadczył się przeciwko rozszerzeniu prawa wyborców przez p. Bright proponowanego; takowe rozszerzenie byłoby dla kraju niebezpieczne. Prawo do wyborów zwolna tylko i stopniowo rozszerzone być powinno.

Lwów, 31. stycznia. Projekt reformy podatków stałych, na radę państwa wniesiony, zajmuje jak słusznie nader żywo uwagę publiczną. Rozbierały go dzienniki wiedeńskie, zapatrując się nań z właściwego sobie stanowiska. Stanowczo żaden się przeciwko niemu nie oświadczył, krom jednej tylko *Presse*, która w dwóch obszernych artykułach w Nr. 21. i 27. wyraźnie przeciwko projektowi wystąpiła. Argumenta jej są jednak nader słabe i łatwo odeprzeć je można. Projekt rządowy znany już czytelnikom naszym z kilku artykułów „jeneralnej korespondencyi austryackiej", które w streszczeniu zamieściliśmy — dąży do stopniowego zastąpienia dodatków do podatku gruntowego i domowego ogólnym podatkiem dochodowym, który nie już od przychodu realności, bez względu na ciężary przychód takowy uszczuplające, lecz od czystego dochodu każdego z osobna kontrybuenta pobierany być ma. Otóż *Presse* powiada i szeroko się nad tem rozwodzi, iż dla kontrybuenta obojętnem to być może, czyli on podatek jaki od przychodu swej realności lub od dochodu swego opłaca. Na to odpowiedzieć można, iż przychód z realności jakiej wtenczas tylko stanowi istotny dochód jej właściciela, jeżeli na realności długi żadne nie ciężą, i cały przychód do kieszeni właściciela wpłynąć może. Wypadki te jednak są rzadkie, mniej więcej każda realność obciążona jest hipotekami, od których procenta opłacane być muszą, z uszczupleniem istotnego dochodu, do kieszeni właściciela wpływającego. Pod tym względem zachodzi wielka nierówność w czystym dochodzie, według mniejszej lub większej zamożności każdego z osobna kontrybuenta. A jednak w obecnym systemie pobierania podatków stałych, dodatki do podatku gruntowego i domowego opłacać musi każdy zarówno, tak ten szczęśliwy co żadnych długów hipotecznych nie ma, ja i ów mniej szczęśliwy, co części przychodu swego na opłatę procentów obracać musi i trzeci nareszcie najnieszczęśliw-

szy, którego przychodu procenta od hipotek większą część pochłaniają, mały mu tylko na utrzymanie życia zostawiając dochód. Ci więc trzej dotąd jednakowy podatek opłacają, pomimo nie jednakowej swej zamożności, co słusznem nazwane być nie może. Projekt do prawa jeżeli nie usuwa zupełnie tej niesłuszności, to jednak ją łagodzi, stanowiąc, iż w jednej przynajmniej części w dodatkach do podatku, każdy według istotnej swej zamożności do ponoszenia ciężarów publicznych pociągnięty będzie. Nie można więc powiedzieć, iż obojętnem to być może dla kontrybuenta, czyli podatki od przychodu lub dochodu swego opłaca, bo jak wyżej wyraziliśmy przychód z realności jakiej a czysty dochód jej właściciela, to nie jedno i to samo, jak *Presse* sądzi, mniemając, iż bez głębszego zbadania projektu rządowego i myśli temuż projektowi przewodniczącej, zbędzie go ogólnikiem na pozór nie jednego w błąd wprowadzić mogącym, rzeczywiście zaś żadnego znaczenia nie mającym. Kto tylko bliżej się nad tem zastanowi, ten przyznać musi, iż na dnie projektowanego prawa spoczywa myśl zdrowa, dążąca do zbliżenia się zwolna i bez wstrząśnień do jedynie racyonalnej podstawy podatkowania, do nakładania podatku na czysty dochód kontrybuenta. Chociaż zaś ideał ten nauki, w obec położenia finansowego wszystkich prawie państw europejskich, nigdzie osiągnąć się nie da, to jednak każda reforma, która czas zbliżyć do niego może, nader pożądana być musi.

Jeżeli zaś jeden argument „Pressy“, jak wyżej wykazaliśmy, żadnego nie ma znaczenia, i jest tylko dowodem, iż dziennik ten powierzchownie tylko rzeczy się przypatrzył, to i drugi jego argument równie jest słaby i łatwy do zbicia. „Presse“ bowiem powiada, iż czysty dochód każdego z osobna kontrybuenta to wielkość wcale nie znana, wyśledzić ją prawie niepodobna, w każdym zaś razie wyśledzenie takowe bardzo jest kosztowne, percepcya więc podatku dochodowego narazi skarb na wielkie wydatki, przymnoży ciężarów kontrybuentom, bez żadnej dla ogółu korzyści. Otóż w tem wszystkiem nie wiele jest prawdy, zupełnie zaś jest mylnem, jakoby percepcya podatku dochodowego nader kosztowna być miała. Jeżeli nie łatwo jest wyśledzić prawdziwy czysty dochód każdego z osobna kontrybuenta, to przecież na podstawie elementów, które statystyka krajowa dostarcza, dochód ten z przybliżenia słusznie oceniony być może, zwłaszcza jeżeli według myśli projektu rozkład podatku odbywać się będzie na drodze repartycyi, na którą wpływać będą sami kontrybuenci, którzy podobnie jak przysięgli w sądach przysięgłych łatwo i bez krzywdy ocenić zdołają każdego w powiecie lub obwodzie zamożność. Ażeby zaś percepcya podatku na tej drodze kosztowniejsza jak zwykle być miała, na to się nikt nie zgodzi. Bo przecież nie będzie tu żadnej straży finansowej, żadnych osobnych urzędów, które jak przy podatkach niestałych percepcyę nader kosztowną czynić muszą. Śmiało więc powiedzieć można, iż opozycya „Presse“ żadnej nie ma podstawy, i pewno nie wpłynie na wotum rady państwa, której wydziały się obecnie bliższem zbadaniem projektu rządowego zajmują.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 30. stycznia. *(Posiedzenie izby handlowej i przemysłowej.) Krak. Ztg.* pisze: Z udzielonego nam na dniu 27. stycznia 1865 protokołu posiedzenia krakowskiej izby handlowej i przemysłowej z 3. listopada 1864 przytaczamy następujące ważniejsze szczegóły: Uchwała izby odsyła do ocenienia komisyi bibliotecznej sprawę względem otrzymanego w październiku od statystycznego bióra gminnego w Wiedniu Dr. Glattera, okólnika drukowanego z wezwaniem do prenumerowania wychodzącego w Wiedniu czasopisma: *Die Werkstätte* (Czasopismo ku poparciu materyalnej i moralnej pomyślności klas pracujących.) Dalej oddano pięć flaszeczek z próbkami, które przysłała c. k. komisya namiestnicza z reskryptem z 20go października r. z., pod kompetentną analizę chemiczną dla wykazania, czy zawarte w nich płyny są likierem fabrycznym, czy też podlegającą ustawie propinacyjnej gorzałką.

Do wiadomości przyjęto: 1) Reskrypt c. k. komisyi namiestniczej z 22. października r. z., który przy zawiadomieniu, że wybory handlowych radzców budownictwa przy tutejszym c. k. sądzie krajowym nastąpią dnia 22. listopada, poleca zapraszać członków stanu kupieckiego do udziału w nich w charakterze mężów zaufania, i to na każde wezwanie prezydującego komisyi wyborczej rady namiestnictwa pana Niesiołowskiego. 2) Reskrypt c. k. komisyi namiestniczej z 26go października, do którego załączone były wykazy wylosowanych od 2. września 1853 aż włącznie do 1. września 1854 listów zastawnych Królestwa Polskiego, tudzież wylosowanych na posiedzeniu głównej dyrekcyi krajowego instytutu kredytowego z 1. października 1864 listów zastawnych Królestwa Polskiego. 3) Oznajmienie, otrzymane w tej samej drodze, że wyrokiem tutejszego c. k. sądu wojskowego zatwierdzonym przez jeneralną komendę we Lwowie, odjętą została Z. J. Wywiałkowskiemu w Krakowie koncesya do utrzymywania drukarni. 4) Reskrypt c. k. komisyi namiestniczej z 28. października, który na podstawie zażalenia c. k. ministerstwa wojny, wywołanego szczegółowym wypadkiem, zaleca izbie, ażeby przy wykazywaniu cen artykułów i robót, potrzebnych dla c. k. wojska, starała się na przyszłość o większą dokładność.

Postawiony dawniej na porządku dziennym wniosek p. *Edwarda Kluga* względem zaprowadzenia napowrót bezpośredniej spedycyi towarów między Wiedniem i Warszawą, tudzież między Krakowem i Warszawą ze strony kolei północnej Cesarza Ferdynanda został przez wnioskodawcę odwołany, ponieważ w tym czasie uczyniła już administracya kolei zadość życzeniu interesentów handlowych.

W końcu uchwalono na wniosek pana *Mendelsburga*, zanieść do c. k. ministerstwa handlu prośbę o utworzenie drugiej linii telegraficznej między Wiedniem i Krakowem, mianowicie osobnej w interesie handlu niezbędnie potrzebnej linii, a to — jak motywuje wniosek — dla tego, ponieważ istniejąca linia służy oraz do komunikowania telegramów przeznaczonych dla środkowych stacyi, a telegramy przeznaczone do Krakowa spóźniają się nawet do 24 godzin, tak że wiadomości listowe zwyczajną pocztą teraz nierównie prędzej nadchodzą.

Krak. Ztg. podaje następującą korespondencyę z Dobczyc z dn. 20. stycznia: Dn. 29. z. m. obchodzono tu wzniosłą uroczystość. Odbyło się uroczyste poświęcenie budynków szkolnych, które miasto z znacznym nakładem zakupiło i urządziło odpowiednio. Na tą uroczystość przybył prowizoryczny dziekan i nadzorca szkół proboszcz Drogiński ks. Jan Rosner, który po sumie odprawionej przez proboszcza miejscowego i wysłużonego dziekana ks. Ludwika Opłatkiewicza dopełnił aktu poświęcenia procesyą z kościoła do domu szkolnego z asystencyą muzyki miejskiej i przy odgłosie pieśni kościelnych. W procesyi wziął udział c. k. naczelnik powiatu, tudzież przełożony gminy z całym wydziałem miejskim i licznie reprezentowaną ludnością. Po dopełnieniu aktu poświęcenia rzeczony nadzorca szkół miał mowę, która silne na umysłach sprawiła wrażenie; głównie podnosił wzrost tutejszej szkoły zwłaszcza pod świetnem panowaniem Jego c. k. Apostolskiej Mości. Odspiewanie hymnu ludu zakończyło uroczystość, którą tutejsza ludność pewno na długo zatrzyma w pamięci.

Wiedeń, 30. stycznia. *(Nowiny dworu.)* Najjaśniejszy Pan będzie dziś przedpołudniem udzielał audyencye osobom prywatnym i między innymi ma przyjmować deputacyę rumuńską. — Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia znajdowali się wczoraj na uroczystem nabożeństwie w kościele uniwersyteckim. Wczoraj wieczorem był obiad familijny u Jego Ces. Mości.

(Najwyższe pismo odręczne.) Jego c. k. Apostolska Mość raczył wydać następujące pismo odręczne do Księżny Eleonory Schwarzenberg:

Kochana Księżno Schwarzenberg! Tkwią jeszcze w pamięci dobroczynne usiłowania i ofiary, któremi Pani okazywałaś podczas dawniejszych wypraw swoje patryotyczne współczucie dla Moich rannych i chorych wojowników i jak zawsze idąc za popędem wspaniałomyślnych uczuć, także podczas ostatniej wojny stając na czele stowarzyszenia kobiet podobnie myślących zajęłaś się skutecznie nietylko pielęgnowaniem rannych, lecz także użyłaś obfitych środków ku trwałemu polepszeniu losu inwalidów.

Z najgorętszem uznaniem składam Ci kochana Księżno, a przez ciebie wszystkim tym paniom, które z Tobą połączyły się w tak pięknym celu, Moje podziękowanie za te wielkie mnie i armii wyświadczone usługi.

Zapewniając Cię o moim szacunku zostaję dla Ciebie

życzliwym

Franciszek Józef, m. p.

Wiedeń, 4. stycznia 1865.

Anglia.

Londyn, 26. stycznia. Z powodu obiegającej pory otwarcia parlamentu odbywają się częste rady ministeryalne, które jednak okryte są największą tajemnicą. Trudno zatem wiedzieć z jakiemi projektami ministrowie przed parlament wystąpią. Pewną jednak jest rzeczą, że z bilem reformy nie wystąpią, gdyż izba niższa, której dni są policzone, nie ma dostatecznie siły wewnętrznej do przeprowadzenia rzeczy tak wielkiej doniosłości. PP. Baines i Locke-King zgłoszą się zapewne z projektami zniżenia cenzusu wyborczego w miastach na 6 a po wsiach na 10 funtów szterlingów opłacanego najmu z mieszkania lub wykazanego dochodu, ale będzie to tylko manewer elektoralny dla zaskarbienia sobie wyborców na przyszłość kwestyą reformy, którą jak p. Bright nie dawno mówił w Birmingham, ani zaspać ani też pochować nie można, wystąpi dopiero w całem znaczeniu w nowo wybranym parlamencie. Zdaje się, iż w ostatniej kadencyi obecnego parlamentu ministrowie wniosą bill względem modyfikacyi kościoła anglikańskiego w Irlandyi. Jakoż byłoby na czasie ażeby pod tym względem coś w Anglii uczyniono, bo dzieje kościoła anglikańskiego w Irlandyi świadczą o wielkiej niesprawiedliwości wyrządzonej irlandzkim katolikom. Zabrano katolikom dobra kościelne i oddano je duchowieństwu protestanckiemu z Anglii przysłanemu. Przeważna część ludności irlandzkiej składa się z katolików, których duchowieństwu wydarto majątek własnością jego będący, nadto katolicy zmuszeni są do przykładania się do naprawy i budowy kościołów protestanckich. Każda więc ulga w tym stanie rzeczy będzie krokiem prawdziwie liberalnym. Prócz tego ministeryum postanowiło wnieść zniesienie tak zwanej Oberdeen-Acte nadającej dowódzcom statków wojennych angielskich prawo przytrzymania statków brazylijskich, podejrzanych o handel niewolnikami, dla przyprowadzenia ich do portów angielskich i stawienia przed sąd angielski, który decydować ma o ich losie. Cesarz bowiem brazylijski zerwał stosnnki dyplomatyczne z rządem angielskim i oświadczył, iż nie wejdzie w żadne z tym rządem stosunki dopóki Aberdeen-Acte zniesiona nie będzie. Że zaś z przyczyn handlowych bar-

dzo Anglii zależy na przywróceniu stosunków dyplomatycznych z Brazylią, przeto spodziewać się można, że parlament chętnie przyzwoli na zniesienie prawa, handlowi angielskiemu przeszkadzającego.

Szwajcarya.

Berna, 25. stycznia. *(Wiadomości bieżące.)* Najświeższe doniesienia komendanta placu w Genewie Fratecolla względem usposobienia ludności w Genewie są tak pomyślne, że rada związkowa na swojem dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła ostateczne zniesienie okupacyi federacyjnej tego kantonu. Jak wiadomo okupacya już od d. 10. stycznia przybrała łagodniejszą formę. — Bank tessyński z powodu, iż skradziono mu w zeszłym tygodniu 900.000 fr. zarządził przepisanie banknotów. Za wykrycie sprawców wyznaczono nagrodę 1000 do 3000 fr.

Rząd w Zurychu wydał do końca z. r. 10.753 fr. za utrzymanie wychodźców polskich. Od 1. kwietnia wychodźcy nie będą już utrzymywani na rachunek kantonów. Polacy trzymani w koszarach będą zobowiązani szukać sobie zajęcia. Dyrekcyi policyi będzie dany kredyt na sumę 500 fr. do wspierania komitetu mającego na celu ułatwianie Polakom wystarania się o robotę. Wychodźcy, którzy nie chcą pracować, a nie mają środków utrzymania, mają być wydaleni. Pomiędzy Polakami mieszkającymi w koszarach są po większej części w wieku niżej lat 30, i są zdolni do pracy. Pozwolenie pobytu udzielono 146 wychodźcom. Pozostający w koszarach nie są tu wliczeni, jako też około 50 tych, którzy rady federacyjnej upraszali o wsparcie, a względem których departamenta sprawiedliwości i policyi jeszcze nie rozstrzygnęły.

Włochy.

(Wiadomości z Sycylii.) Jener. Kor. austr. zamieściła wiadomości z Palermo, według których zdaje się, iż w Sycylii przyjdzie w krótce do ogólnego powstania przeciw Piemontanom. Stronnictwo prawego rządu i duchowieństwo z jednej strony a demagogia i republikanizm z drugiej, podkopują znaczenie władz piemonckich i byle tylko stronnictwa złączyć się z sobą mogły, przyszłoby z pewnością do wypędzenia z wyspy, piemonckich uzurpatorów. Że zaś nad wszystkie inne namiętności góruje w Sycylii nienawiść przeciw Piemontanom, przeto przypuścić można, iż panowanie ich w tej części Włoch w krótce się skończy. Dwór Króla Franciszka II. utrzymuje ciągle tajne relacye z Sycylią i wszystko zapowiada, że wyspa ta będzie na wiosnę widownią wielkich wypadków, które może wstrząsną panowanie Piemontu na całym półwyspie włoskim.

Królestwo Polskie.

(Więźniowie polityczni.) Dnia 23. b. m. sprowadzono do Warszawy sześciu więźniów jeszcze z. r. wysłanych do Orenburga i osadzono w cytadeli, zapewne dla konfrontacyi z tymi, którzy jeszcze w śledztwie zostają. Dla sprawdzenia pogłoski o niedostatku jakiego więźniowie polityczni w cytadeli doznawać mają, odbyła się tam z rozkazu namiestnika ścisła rewizya mieszkań i jadła. Rezultat był zadawalniający i sprawozdanie ma być ogłoszone.

(Przepisy o rzeczach pasażerskich.) Rządzący senat, ukazem z d. 23. listopada r. z., ogłosił zatwierdzone przez Najjaśniejszego Pana następujące przepisy o rzeczach pasażerskich, z których przytaczamy główniejsze:

I. Postanowienie ogólne. §. 1. Za rzeczy pasażerskie uważane są w ogólności znajdujące się przy pasażerach rzeczy, już używane i potrzebne im w podróży. Rzeczy te, jako nie będące przedmiotem handlu, mają być przepuszczone bez cła. *Uwaga.* Do rzeczy pasażerskich, przepuszczanych bez cła, nie mogą być zaliczane przedmioty, których przywóz z zagranicy jest zakazany. §. 2. Do rzeczy pasażerskich, które mają być przepuszczane bez cła, należą: 1) Używane odzienie, obuwie, bielizna do noszenia i ręczniki, w ilości nieprzewyższającej zwykłej potrzeby pasażerów. *Uwaga.* Poduszki, materace i bielizna stołowa i pościelna, chociaż używane, mają być przepuszczane bez cła tylko w jak najmniejszej ilości. 2) Odzienie futrzane, jako to: szuby, czapki, mufki i t. p. po jednej sztuce na każdego pasażera. 3) Złote, srebrne i inne metalowe rzeczy dla domowego użytku, w ilości do 3ch funtów na osobę, tudzież wszelkie neceserye podróżne, po jednemu na osobę. 4) Galanteryjne rzeczy, złote, srebrne i inne, po dwie sztuki każdej nazwy na osobę; drobne zaś rzeczy toaletowe, jako to: pierścienie, szpilki, spinki i t. p. ile ich będzie przy pasażerze, skoro widocznie przewożone są nie dla handlu. *Uwaga ad 3 i 4* a) Wszelkie rzeczy srebrne, używane, wyrobione w Cesarstwie lub w Królestwie Polskiem, i opatrzone cechami rosyjskich lub warszawskich probierni, przepuszczane być mają bez cła i bez ograniczenia ilości. b) Złote i srebrne rzeczy pasażerskie ulegające przepuszczeniu bez cła, wydawane będą bez dochodzenia próby; inne zaś z tychże rzeczy przepuszczane być mają za opłatą cła podług taryfy tylko gdy okażą się ustanowionej próby, a w przeciwnym razie dozwalane będą do wywozu napowrót. 5) Wszelkie wyżwymienione rzeczy do własnego użytku w drodze służące, w podwójnej ilości, a rękawiczki nowe, najwięcej jeden tuzin. *Uwaga.* Do przedmiotów własnego użytku w drodze nie należą: naczynia kuchenne, serwisy stołowe i herbatniane, brązy, zegary stołowe i ścienne, firanki, portjery, dywany i w ogólności wszelkie rzeczy służące do umeblowania i ubrania pokoi. 6) Przy osobach stanu lekarskiego — instrumenta lekarskie; przy artystach — przedmioty potrzebne do ich kunsztu; przy rzemieślnikach — narzędzia potrzebne do ich rzemiosł; przy muzykantach — ich instrumenta ręczne; skoro przedmioty te, podług ilości widocznie przewożone są nie dla sprzedaży. 7) Zaczęta paczka tabaki lub tytoniu i cygar — najwięcej sto sztuk na osobę. 8) Wiktuały w nieznacznej ilości. 9) Szkatułki, kufry, paki, skrzynie, tłumoki i t. d., w których znajdują się rzeczy pasażerskie, ile ich będzie. *Uwaga.* Pod tytułem szkatułek, skrzyń i innych sprzętów, służących do upakowania rzeczy pasażerskich, nie mają być przepuszczane bez cła, szkatułki zupełnie nowe, z bronzowemi i innemi ozdobami, z upakowanemi w nich tylko dla pozoru rzeczami. 10) Powozy wywiezione z Cesarstwa lub Królestwa, skoro złożone będzie poświadczenie komory, przez którą powóz był wyprowadzony. Od wszystkich innych powozów pobierane być ma cło podług taryfy, z zastrzeżeniem, że gdyby właściciel miał w oclonym pojeździe wrócić za granicę, w takim razie cło będzie mu zwrócone przy wyjeździe, za okazaniem kwitu, który ma mu być w tym celu udzielony na jego żądanie z komory, która cło pobrała. Kwity te mieć będą walor w ciągu dwóch lat od daty wydania. §. 3. Od wszelkich rzeczy pasażerskich, które na zasadzie poprzedniego paragrafu nie będą wolne od cła, ma być pobierana opłata podług taryfy. Towary przewożone przez pasażerów niehandlujących, ulegają opłacie cła półtoracznego (jeżeli nie były zatajone przy rewizyi), lub na żądanie właściciela, mogą być odesłane nazad za granicę. §. 7. Za rzeczy pasażerskie nie będą uważane przedmioty nie znajdujące się przy pasażerach, a przesyłane oddzielnie, oprócz rzeczy, widocznie używanych, przywożonych do komór portowych, tudzież do znajdujących się przy kolejach żelaznych i do komór składowych Moskiewskiej i Warszawskiej; rzeczy te mogą być przepuszczane bez cła, podług przepisów pasażerskich, na mocy decyzyi dyrektorów tych komór, za złożeniem dowodów, że takowe rzeczy należą istotnie do osób przybyłych z zagranicy. — §. 8. Przepisy o rzeczach pasażerskich obowiązują wszystkie komory i przykomórki europejskie, bez różnicy praw służących tymże co do pobierania cła od towarów, podług ogólnych przepisów obowiązującej taryfy. *II. Wyjątki z ogólnych przepisów o rzeczach pasażerskich.* §. 11. Osobom przenoszącym się z zagranicy na stałe zamieszkanie do Rosyi lub Królestwa Polskiego, oraz poddanym rosyjskim, powracającym do kraju ojczystego po długim pobycie za granicą (po dwóch latach najmniej), lub otrzymującym stamtąd spadek, mogą być z decyzyi ministra finansów lub Namiestnika Królestwa Polskiego, przepuszczane bez cła rzeczy domowe nawet nieulegające przepuszczaniu bez cła, według przepisów pasażerskich, skoro te okażą się używane, a to w wysokości cła na jedną osobę do 500 rubli, a na jedną familię do 900 rubli. Powracającym zaś od obowiązków osobom dyplomatycznym rosyjskim, mogą być przepuszczane rzeczy i na większą sumę. W każdym razie, towary nie ulegają takim uwzględnieniom. — §. 12. Poddani dwukrajowi używają prawa pasażerów tylko raz do roku, a w razie częstszego przejazdu, mogą przewozić tylko rzeczy, jakie wywieźli z Cesarstwa lub Królestwa Polskiego. W tym celu mieć oni będą udzielane sobie corocznie przez naczelników okręgów celnych świadectwo, na którem zapisywanym będzie w komorach każdy ich przejazd, wraz że spisem rzeczy, jakie wywieźli z Cesarstwa lub Królestwa Polskiego, aby te rzeczy mogli znowu przewozić bez przeszkody. — §. 13. Mieszkańcy pograniczni, przepuszczani za świadectwami właściwych władz do poblizkich nadgranicznych miejsc na czas krótki, mogą przewozić tylko rzeczy wywiezione z sobą, a wszelkie inne przewożone przez nich uważane będą za towary, i jako takie ulegną stosownemu postępowaniu. — §. 14. Mieszkańcy pogranicznych gubernii Cesarstwa i pogranicznych powiatów Królestwa Polskiego, wyjeżdżający do obcych krajów za paszportami zagranicznemi, co do rzeczy pasażerskich ulegają przepisowi o poddanych dwukrajowych (§. 12). — §. 15. Przyjeżdżający furmani zagraniczni, udający się do Cesarstwa lub Królestwa Polskiego, mogą mieć przy sobie, prócz wiezionych towarów, tylko rzeczy potrzebne do codziennego użytku, a jeżeli mają inne nie ukryte od rewizyi, składają je na komorach z wolnością wywiezienia napowrót. — §. 16. Pocztylionom, pocztarzom i konduktorom na kolejach żelaznych, przyjeżdżającym chwilowo z zagranicy na stacyę, nie wolno jest mieć żadnych rzeczy z sobą, prócz zwyczajnego na sobie odzienia i innych potrzebnych przedmiotów.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 18. b. m. koło godziny $10\frac{1}{2}$ przed południem wybuchł pożar na przedmieściu Żurawna w Słobódce, u kmiecia Iwana S. i spłonęła stodoła z całym tegorocznym plonem i stajnia. Przyczyny pożaru nie wykryto, ale wieść, jakoby powstał przez podpalenie, okazała się bezzasadną.

(Samobójstwo.) Józef H. włościanin z Adamówki w powiecie Brzeżańskim, obwiesił się w nocy z dnia 19. na 20. b. m. w swojem własnym mieszkaniu.

(Rabunek.) W nocy z 19. na 20. b. m. nieznani złoczyńcy włamali się do kościoła w Lachowcach w powiecie Bohorodczańskim i skradli z kasy kościelnej 58 zł. 40 c. w. a.

(Czapkę i miecz), pobłogosławione przez Papieża w tym roku, podług dawnego zwyczaju przed mszą pasterską w wigilię Bożego Narodzenia, ma

Ojciec św. przesłać Cesarzowi mexykańskiemu, a różę złota, poświęcaną we czwartą niedzielę postu, ma otrzymać Cesarzowa Karolina, małżonka Cesarza mexykańskiego. Z tego powodu podajemy niektóre szczegóły, tyczące się tej ceremonii.

Czapka którą Papież poświęca, nazywa się galea salutis, jest zazwyczaj wyrobiona z karmazynowego aksamitu, obszyta gronostajami i okrążona złotym sznurem. Na wierzchu wyhaftowany jest gołąbek, jako symbol Ducha św. Czapkę taką, która stosownie do zamożności skarbu papiezkiego, ozdabiana bywała mniejszą lub większą liczbą drogich kamieni, przesyłał Papież któremu z monarchów katolickich, książąt lub wodzów, który gotował sie do walki z niewiernymi, lub nieprzyjaciołmi wiary i kościoła; upominek ten był zawsze połączony z przesyłką miecza w złotej rękojeści.

Dziś, chociaż wojny przeciw wrogom religii nie mają już miejsca, Ojciec św. zachowuje ten starozytny zwyczaj i poświęconą czapkę przesyła temu monarsze lub księciu, który najwięcej odznacza sie przywiązaniem do kościoła.

Pomiędzy monarchami Europy, i Królowie nasi otrzymywali ten zaszczytny dar papiezki. I tak: Kazimierz Jagielończyk otrzymał go w roku 1448, Zygmunt stary w r. 1525 od Papieża Klemensa VII. W czasie sejmu 1540 r. w dn. 15. lutego, poseł papieski Hieronim Rozarius wręczył Królowi Zygmuntowi Augustowi w katedrze Krakowskiej miecz i czapkę przez Papieża Pawła IIIgo z błogosławieństwem przysłane. W r. 1580 Stefan Batory otrzymał taki dar od Grzegorza VIII. w Wilnie z rąk prymasa Uchańskiego. Władysław IV. w r. 1628 otrzymał taki upominek z rąk Papieża Urbana VIII., który mu osobiście miecz przypasał do boku i czapkę włożył na głowę. Jan III Sobieski po odsieczy Wiednia, otrzymał w Żółkwi w r. 1684 podobny podarunek od Innocentego XI. Ostatni z Królów polskich, który odebrał taki dar papiezki, był August II., który w r. 1726 przyjął go w Warszawie z rąk Stanisława Miaskowskiego, powracającego wówczas z Rzymu.

Różę złotą ozdobioną drogiemi kamieniami i napełnioną wewnątrz kosztownemi wonnościami, jako symbol pobożności i cnoty, poświęca Ojciec św. zwyczajnie w czwartą niedzielę postu i przesyła takową albo której z monarchiń, odznaczającej się cnotami chrześciańskiemi, albo któremu z kościołów okazującemu wysokie dowody czci i uszanowania dla stolicy św., albo wreszcie któremu z krajów katolickich, zasłużonemu zaszczytnie w dziejach kościoła św. I tak Papież Alexander III. poświęconą różę w kościele św. Marka w Wenecyi wręczył doży weneckiemu Sebastyanowi Ziani, a Klemens XIII. przesłał takową jako dar dla całej rzeczypospolitej weneckiej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Złoczów, 22. stycznia. W I. połowie b. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie Tarnopolskim i Złoczowskim.

	Miejsce targu:											
	Tarnopol		Trembowla		Sassów		Załóżce		Zborów		Złoczów	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . .	2	10	2	30	2	50	2	60	2	25	3	15
„ żyta . . .	1	45	1	40	1	50	1	50	1	50	1	82
„ jęczmienia .	1	.	1	.	1	40	1	50	1	30	1	50
„ owsa . . .	.	65	.	70	.	70		80	.	90	1	.
„ hreczki . .	1	25	1	40	1	40	1	40	1	30	1	57
„ kukurudzy .	.	.	.	.	3	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	90	.	.	1	.	.	.	.	.	1	26
Cetnar siana . . .	1	60	.	.	1	.	1	20	1	40	1	30
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	10	50	.	.	4	.	7	85	7	.	5	60
„ „ miękkiego	8	50	.	.	2	50	5	27	6		4	50
Funt mięsa wołowego	.	14	.	11	.	10	.	12	.	10	.	12
Mas okowity . . .	.	50	.	45	.	52	.	37	.	35	.	52

(Instytut pożyczkowy.) Kto w chwilowej potrzebie był zmuszony pożyczać pieniędzy, wie najlepiej, jak trudno jest nawet przy najlepszej rękojmi dostać je bez lichwiarskich procentów; co gorsza otrzymana kwota pomaga chwilowo, ale na przyszłość wyradza nieskończoną liczbę potrzeb. Dla zaradzenia temu ma wkrótce powstać w Krakowie instytut pożyczkowy, projektowany przez p. W. Wielogłowskiego a gorliwie popierany przez burmistrza tego miasta p. Seidlera.

Ostatnia poczta.

Tryest, 30. stycznia. Ludność obwodu miejskiego postanowiła wczoraj przyłączyć się do adresu miasta Tryestu z życzeniem, ażeby adres ten został przetłumaczony i w tłumaczeniu opatrzoy podpisami ludności.

Berlin, 30. stycznia. Dziś w południe odbędzie się w hotelu ministerstwa stanu rada ministeryalna jak słychać nad kwestyą szleswicko-holsztyńską, poczem p. Bismark zda z niej sprawę Królowi.

Berlin, 30. stycznia. *Kreuzztg.* pisze: Zdaje się, ze członkowie izby deputowanych, którzy chcą uniknąć groźniejszego rozdwojenia, sprowadzają izbę w dyskusyi nad budżetem na drogi uboczne, które rzeczywiście mogłyby doprowadzić do zawieszenia prac ku legalnemu ustanowieniu budżetu. Niepodlega żadnej wątpliwości, że rząd uważałby to za istotne odmówienie pomocy i pozostawiłby izbie odpowiedzialność za bezskuteczność i konieczne przerwanie obrad.

Londyn, 30. stycznia. Dotychczasowy duński poseł *Bille* doręczył rządowi pismo, odwołujące go z tej posady. Pan Bille zamieszka na teraz jeszcze w Anglii.

Bukareszt, 29. stycznia. Książęcy dekret nadaje tutejszemu metropolicie tytuł: Metropolita, Prymas Romunii. — Prezydent izby deputowanych, Konstanty Negri, przybył ze Stambułu.

Nowy York, 19. stycznia. Unioniści zdobyli 15. b. m. fort Fisher. Statki kanonierskie unionistów popłynęły 16. b. m. w górę rzeki Cape-Fear. Były jeneralny poczmistrz Blair przybył do Washingtonu. Słychać, że powróci on z urzędowym reprezentantem do Richmondu. Dzienniki richmondzkie zapewniają, że prezydent Davis zgadza się na przyjęcie lub wysłanie komisarzów pokoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. stycznia.

Hotel George: PP. Hr. Dzieduszycki Miecz., z Korniowa. — Konopka Hen., z Krasowic. — Papius Jan, z Grzędy. — Winnicki Tytus, z Nadycz. — Gazdowicz Antoni, z Rosztowa. — Bogucki Tomasz, z Kłowiniec.

Hotel europejski: Chlondowski Otto, z Wysłużna.

Hotel Langa: Hr. Zamojski Józef, c. k. porucznik, z Łańcuta.

Hotel angielski: Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów. — Soroczyński Roman, z Choronowa.

Hotel Krakowski: Sozański Karol, z Wulki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. stycznia.

PP. Mysłowski Antoni, do Koropca. — Kęplicz Marcel, do Artasowa. — Orłowski Okt., do Połowic. — Zyschka Jan, c. k. kapitan, do Tarnopola. — Konopka Hen., do Wrzasowic. — Nowaczyński Edw., do Dydiatycz. — Hr. Rozwadowski Wład., do Kochanówki. — Bayer Karol, c. k. przełoż. powiat., do Boryni.

TEATR.

Dziś w sali ratuszowej: *Trzeci muzykalny wieczór* galic. towarzystwa muzycznego.

Dziś: *Wielki bal maskowy.*

Jutro teatr niemiecki: „**Das Pensionat**“, operetka komiczna w 1 akcie; poprzedzi: „**Frühere Verhältnisse**“, komedya ze spiewami w 1 akcie. Występ gościnny p. Braunecker-Schäfer.

Pojutrze teatr polski: „**Czarodziejskie skrzypki**“, muzykalna legenda w 1 akcie z niem., tłumaczył Fr. Waligórski; po raz pierwszy. Poprzedzi: „**Nieszczęścia najszczęśliwszego męża**“, komedya w 1 akcie z fran.; pomiędzy temi: „**Wdówka**“, komedya ze spiewami w 1 akcie z fran. po raz pierwszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. stycznia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.82	— 7.0	69.9	półn.-zach.	sł.	pogoda
2. god. po poł.	323.32	— 1.7	87.7	północny	„	pochmurno
10.god.wiecz.	322.84	— 3.2	87.9	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 31. stycznia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	29	5	33
Dukat cesarski	„ „	5	32	5	38
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	27	9	42
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	80	1	82
„ papierowy rosyjski	„ „	1	47	1	49
Talar pruski	„ „	1	70	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	38	73	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	99	76	74
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	30	74	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	75	80	10
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	225	—	227	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 31. stycznia.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	15
5% pożyczka narodowa	79	95
Losy z 1860 roku	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	810	—
„ „ kredytowego	190	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	113	60
Srebro	113	75
Dukat pojedyńczy	5	37½

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.